

**Sygn. akt I ACa 1277/16**

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 3 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Paweł Rygiel</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Jerzy Bess</b> <b>SSA Barbara Baran (spr.)</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **C. S., M. B.**

przeciwko **A. B.**

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 27 czerwca 2016 r. sygn. akt I C 40/16

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Jerzy Bess SSA Paweł Rygiel SSA Barbara Baran

**sygn. I ACa 1277/16**

## UZASADNIENIE

**Zaskarżonym wyrokiem** Sąd Okręgowy w Nowym Sączu uznał za bezskuteczną umowę darowizny Nr Rep A(...)z dnia 30 czerwca 2011 r., zawartą przed notariuszem W. M., na mocy której E. A. darowała A. B. nieruchomości objętą księgą wieczystą (...) – w stosunku do przysługującej powodom wierzytelności objętej wyrokiem Sąd Rejonowego w G. z dnia 7 marca 2013 r., wydanym w sprawie I C 195/10. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 7 677 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, przy czym zapłata wymienionej kwoty na rzecz jednego z powodów zwalnia pozwanego z obowiązku zapłaty na rzecz drugiego z powodów.

**Sąd Okręgowy ustalił**, że w dniu 1 lutego 2008 r. powód J. S. zawarł z E. A., reprezentującą jako właściciel firmę Produkcyjno-Handlowo-Usługową (...), umowę pożyczki na kwotę (...) €. Termin spłaty pożyczki miał upływać 15 lipca 2008 r. W umowie strony wskazały, iż dłużnik w razie niewypłacalności reprezentowanej przez siebie firmy odpowiada majątkiem własnym w postaci domu mieszkalnego w K.. Umowa została podpisana przez E. A. i D. A. jako dłużników oraz powoda J. S. jako pożyczkodawcę.

W umowie została zawarta również adnotacja – podpisana przez te same osoby – w której strony umowy przedłużają termin wykonania umowy do dnia 31 grudnia 2009 r.

E. A. od 10 stycznia 2004 r. prowadziła działalność gospodarczą pod nazwą Firma Produkcyjno-Handlowo-Usługowa (...), której przedmiotem działalności była m.in. sprzedaż hurtowa i detaliczna samochodów osobowych i furgonetek oraz pozostałych pojazdów samochodowych, a także części i akcesoriów do pojazdów samochodowych.

Powód J. S. wystąpił do Sądu Rejonowego w G.z pozwem z dnia 5 sierpnia 2010 r., w którym domagał się zasądzenia od E. A. nakazem zapłaty kwoty 67 797,70 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 stycznia 2010 r. do dnia zapłaty. Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 13 września 2010 r., sygn. I Nc 761/10 Sąd Rejonowy w G.nakazał E. A., aby zapłaciła powodowi kwotę 67 797,70 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 1 stycznia 2010 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4 481,50 tytułem zwrotu kosztów postępowania. E. A. wniosła skuteczny sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty, domagając się oddalenia powództwa. Podniosła, iż nie zawierała z powodem pożyczki z dnia 1 lutego 2008 r., a jedynie tego dnia doszło do przedłużenia pożyczki zawartej między nią a powodem w dniu 15 maja 2007 r., a dokument z dnia 1 lutego 2008 r. powód przerobił na nową umowę pożyczki. E. A. wskazała wówczas, iż regularnie spłacała zobowiązania wobec powoda w umówionych ratach. Wyrokiem z dnia 7 marca 2013 r. Sąd Rejonowy w G. sygn. akt I C 195/10 zasądził od E. A. na rzecz powoda J. S. kwotę 67 797,70 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 stycznia 2010 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 12 779,02 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. W uzasadnieniu wyroku wskazano, iż E. A. za pośrednictwem swojego męża D. A. pożyczała od powoda J. S. pieniądze na rozruch prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. W dniu 1 lutego 2008 r. powód J. S. i E. A. zmienili w formie pisemnej warunki uprzedniej umowy pożyczki z dnia 15 maja 2007 r. w ten sposób, że powód udzielił E. A. pożyczki w kwocie (...) €, którą E. A. miała zwrócić jednorazowo w dniu 15 lipca 2008 r. Termin ważności umowy przedłużono do dnia 31 grudnia 2009 r. Przeprowadzona w sprawie ekspertyza grafologiczna potwierdziła autentyczność podpisów E. A. i jej męża D. A.. Powód otrzymał od E. A. kwotę 3 500 €, które zaliczył na poczet odsetek od należności głównej.

E. A. nie zaskarżyła powyższego orzeczenia, które stało się prawomocne z dniem 10 kwietnia 2013 r.

Dysponując tytułem wykonawczym w postaci wyroku z dnia 7 marca 2013 r., sygn. I C 195/10, opatrzonym klauzulą wykonalności, powód J. S. wystąpił z wnioskiem z dnia 5 sierpnia 2013 r. do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w G. A. K. o wszczęcie przeciwko E. A. postępowania egzekucyjnego. W piśmie tym powód wnosił o prowadzenie egzekucji z należącej do E. A. nieruchomości położonej pod adresem K. 256 w K..

Pismem z dnia 10 marca 2014 r. komornik powiadomił powoda, że egzekucja przeciwko E. A. okazała się bezskuteczna. W uzasadnieniu pisma komornik wskazał, iż dłużniczka nie posiada mienia podlegającego zajęciu, nie wykonuje pracy zarobkowej, nie figuruje w systemie ZUS jako płatnik składek, jest ubezpieczona przez Powiatowy Urząd Pracy w G. jako osoba bezrobotna, nie figuruje w rejestrze urzędu skarbowego jako osoba prowadząca działalność gospodarczą, wykazała zbycie wszystkich nieruchomości w 2002 r., 2008 r., i w 2011 r., jest współwłaścicielką wraz z bankiem samochodu osobowego, który został zajęty przez innego komornika.

Zgodnie z odpisem księgi wieczystej, prowadzonej dla przedmiotowej nieruchomości położonej w K., nr KW (...), właścicielem nieruchomości jest A. B., syn E., PESEL (...), który nabył prawo własności nieruchomości na podstawie umowy darowizny z dnia 30 czerwca 2011 r., na podstawie której właścicielką nieruchomości przestała być E. A..

Postanowieniem z dnia 23 kwietnia 2014 r. komornik umorzył postępowanie egzekucyjne wobec bezskuteczności egzekucji.

W dniu 30 czerwca 2011 r. E. A. darowała swojemu synowi A. B. nieruchomości gruntową w K., będącą częścią jej majątku odrębnego. E. A. weszła w posiadanie nieruchomości poprzez darowiznę dokonaną na jej rzecz przez jej ojca L. B.. Mąż E. A. nie wiedział o zmianach w prawie własności nieruchomości.

W chwili dokonania przez E. A. darowizny na rzecz syna, przed Sądem Rejonowym w G. Wydział I Cywilny toczyło się postępowanie o sygn. akt I C 195/10 z powództwa J. S. przeciwko E. A. o zapłatę kwoty 67 797,70 zł.

E. A. od 2005 do 2013 r. była żoną D. A., obywatela Ukrainy. Przed wstąpieniem w związek małżeński prowadziła działalność gastronomiczną – restaurację, którą sprzedała w 2010 r. Posiadała również mieszkanie w G., które sprzedała w 2009 r. Mąż E. A. prowadził działalność w zakresie handlu samochodami: sprowadzał samochody z Niemiec a następnie sprzedawał je na Ukrainie. W późniejszym czasie D. A. rozpoczął sprzedaż sprowadzanych samochodów także na terenie Polski. Małżonkowie od 2009 r. mieli ustanowiony ustrój małżeńskiej rozdzielności majątkowej. E. A. środki uzyskane ze sprzedaży restauracji i mieszkania przekazała mężowi na zakup samochodów.

Działalność, którą faktycznie prowadził D. A., zarejestrowana została na E. A. pod nazwą Firma Produkcyjno-Handlowo-Usługowa (...). Mimo to, czynności związane z prowadzeniem działalności, zakup samochodów, sprzedaż samochodów i inne wykonywał D. A.. E. A. nie ingerowała w działalność firmy, a w jej imieniu najczęściej występował mąż. E. A. podpisywała stosowne dokumenty, w tym także faktury i umowę pożyczki zawartą z powodem J. S.. Pieniędźmi uzyskanymi z pożyczki od powoda dysponował D. A., a stanowiły one środki na prowadzenie firmy zarejestrowanej na E. A..

W 2008 r. E. A. otworzyła trzy lokaty terminowe, na które wpłaciła łącznie kwotę 200 000 zł. Do końca 2011 r. E. A. w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej zajmowała się intensywnie sprzedażą samochodów. W dniu 6 października 2012 r. E. A. sprzedała za kwotę 130 000 zł ostatni samochód M. (...).

W 2012 r. relacje między małżonkami popsuley się. D. A. wyprowadził się od żony. Po rozstaniu E. A. pozostała sama z zadłużeniem zaciągniętym na rzecz prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, a D. A. nie przekazał jej żadnych środków na spłatę zobowiązań.

Powód J. S. zmarł w dniu 14 listopada 2014 r. Postanowieniem z dnia 9 października 2015 r. Sąd Rejonowy w (...)Wydział I Cywilny, sygn. I Ns 771/15 stwierdził nabycie spadku po zmarłym J. S. na podstawie ustawy wprost przez syna zmarłego K. S. w części 1/2 i przez córkę zmarłego M. B. w części 1/2.

**Po dokonaniu oceny dowodów Sąd Okręgowy uznał**, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości.

Instytucja skargi pauliańskiej (art. 527 § 1 k.c.) stanowi pomoc dla wierzyciela w uzyskaniu zaspokojenia z majątku dłużnika pomimo rozdysponowania tym majątkiem w czasie, kiedy dłużnik winien liczyć się z koniecznością spłaty należności, a poprzez dokonaną czynność stał się niewypłacalny w ogóle lub w stopniu wyższym niż był przed dokonaniem czynności.

Na powódzie jako wierzyciela spoczywał ciężar wykazania: istnienia niezaspokojonej wierzytelności, w stosunku do której uznania czynności za bezskuteczną się domagał, niewypłacalności lub zwiększenia niewypłacalności dłużnika na skutek dokonania czynności, świadomości pozwanego, czyli osoby trzeciej zawierającej umowę z dłużnikiem, iż czynił to z pokrzywdzeniem wierzyciela.

Wierzytelność powoda wobec E. A. została wykazana poprzez odwołanie do prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w (...) Wydział I Cywilny z dnia 7 marca 2013 r., sygn. I C 195/10. Istnienie i wysokość wierzytelności nie została przez pozwanego skutecznie zakwestionowana. Pozwany na tym etapie nie może skutecznie przeczyć ustaleniom prawomocnego wyroku w sprawie I C 195/10. Z postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez Komornika

Sądowego przy Sądzie Rejonowym w G. A. K. wynika, iż egzekucja była bezskuteczna i nie udało się w jej toku pozyskać żadnych środków. Postępowanie egzekucyjne z wniosku powoda J. S. zostało co prawda wszczęte już po dokonaniu zaskarżonej czynności, jednak pozostaje to bez znaczenia dla niniejszego postępowania. W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, iż niewypłacalność dłużnika musi istnieć w chwili zaskarżania czynności prawnej, natomiast w momencie jej dokonywania, wystarczająca jest świadomość pokrzywdzenia wierzycieli (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 8 lipca 2015 r., I ACa 69/15).

W czasie, gdy E. A. zaciągnęła zobowiązanie wobec powoda, tj. zawarła umowę pożyczki z dnia 1 lutego 2008 r., była właścicielką nieruchomości gruntowej położonej w K., objętej księgą wieczystą nr (...). Oprócz tego posiadała zarejestrowaną na siebie działalność gospodarczą: Firmę Produkcyjno-Handlowo-Usługową (...). Działalność gospodarczą faktycznie prowadził mąż E. A., D. A., jednak to E. A. zawierała z powodem umowy pożyczek. Termin spłaty zobowiązań upływał z dniem 31 grudnia 2009 r. Mimo iż E. A. powoływała się na okoliczność, że nie była świadoma działań prowadzonych przez męża oraz zaciąganych przez niego zobowiązań, Sąd uznał, iż musiała orientować się w sytuacji firmy. Jest ona osobą pełnoletnią, nie jest ubezwłasnowolniona, ma wyższe wykształcenie, wcześniej z sukcesem prowadziła własną działalność – restaurację, nie można zatem uznać, by osoba o jej predyspozycjach bezwiednie podpisywała wszystkie podsuwane jej dokumenty, w tym także zobowiązania na tak duże kwoty. Ponadto już 13 września 2010 r. wystawiony został przeciwko E. A. nakaz zapłaty z powództwa J. S., który został jej doręczony w dniu 19 października 2010 r. Nakaz co prawda nie uprawomocnił się w wyniku sprzeciwu złożonego przez E. A., jednak co najmniej od tego czasu wiedziała ona, że J. S. dochodzi swojej wierzytelności. Ponadto zeznając, E. A. przyznała, iż w 2011 r. toczyła się przeciwko niej egzekucja z wniosku innego wierzyciela oraz, że miała zadłużenie wobec banku (...); z kolei jej były mąż D. A., zarządzający w jej imieniu firmą, przyznał, iż zadłużenie wobec J. S. nie zostało spłacone ze względu na brak środków.

Powyższe wskazuje, że w chwili dokonywania przez E. A. darowizny z dnia 30 czerwca 2011 r. miała ona złą sytuację finansową, niespłacone zobowiązania i toczyło się przeciwko niej postępowanie o zapłatę z powództwa J. S.. Dłużniczka zatem była świadoma istnienia przysługujących wobec niej wierzytelności oraz tego, że są one egzekwowane..

Przesłanką uwzględnienia skargi pauliańskiej jest, by dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała. Jak już wykazano powyżej, dłużniczka E. A. w dniu 30 czerwca 2011 r. wiedziała o niespłaconych zobowiązaniach wobec powoda J. S. i wobec innych podmiotów. Toczyła się przeciwko niej sprawa o zapłatę oraz egzekucja komornicza. Ponadto poza przedmiotową nieruchomością w K. nie posiadała ona wówczas żadnego wartościowego majątku. W § 3 art. 527 k.c. ustawodawca wprowadził domniemanie, iż jeżeli wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskała korzyść majątkową osoba będąca w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Wymieniony powyżej przypadek stanowi tzw. domniemanie iuris tantum (usuwalne), a ciężar jego obalenia spoczywa na osobie bliskiej – pozwanym w sprawie toczącej się na podstawie przepisów o skardze pauliańskiej (wyrok SN z dnia 16.04.2008r., sygn. III CSK 564/07).

Wyrazem jeszcze dalej posuniętej ochrony wierzyciela i uprzywilejowania jego sytuacji w dochodzeniu uznania czynności prawnej dokonanej z jego pokrzywdzeniem za bezskuteczną jest art. 528 k.c. stanowiący, że jeżeli wskutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Pozwany jest małoletnim synem dłużniczki. Niewątpliwie zatem zachodzi pomiędzy nimi stosunek bliskości. Dłużniczka jest także jego przedstawicielką ustawową.

Niezależnie od tego, czynność prawna, na mocy której pozwany uzyskał korzyść majątkową dokonana była bezpłatnie. Zachodzą zatem ułatwienia dowodowe dla strony powodowej, wynikające zarówno z domniemania art. 527 § 3 k.c., jak i liberalizacji przesłanek skargi pauliańskiej zawartych w art. 528 k.c. Art. 528 k.c. statuuje surowsze przesłanki uznania czynności za bezskuteczną, niż czyni to § 3 art. 527 k.c. Jeżeli zatem ten drugi z wymienionych

przepisów dostatecznie pewnie usprawiedliwia żądanie strony powodowej, to odwoływanie się do pierwszego z nich jest bezprzedmiotowe.

Pozwany nie obalił domniemania z art. 527 § 3 k.c., nie podejmował nawet działań zmierzających w tym kierunku. W imieniu małoletniego pozwanego działała jego przedstawicielka ustawowa – matka E. A., będąca jednocześnie dłużniczką powoda. Z tego chociażby względu rozważania odnośnie wiedzy pozwanego na temat zobowiązań dłużniczki są niecelowe, skoro zachodzi tożsamość osoby dłużniczki i przedstawicielki ustawowej pozwanego.

Zgodnie z art. 533 k.c. Osoba trzecia, która uzyskała korzyść majątkową wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli, może zwolnić się od zadośćuczynienia roszczeniu wierzyciela żądającego uznania czynności za bezskuteczną, jeżeli zaspokoi tego wierzyciela albo wskaże mu wystarczające do jego zaspokojenia mienie dłużnika. Pozwany nie uwolnił się od odpowiedzialności poprzez wskazanie innego majątku dłużniczki, który stanowiłby bazę dla zaspokojenia powodów. Co prawda pozwany twierdził, że w momencie dokonania darowizny dłużniczka posiadała inny wartościowy majątek, jednak twierdzenia te nie zostały udowodnione.

Sąd uwzględnił zatem powództwo w całości i uznał za bezskuteczną przedmiotową umowę darowizny z dnia 30 czerwca 2011 r. - w stosunku do wierzytelności przysługującej powodom (następcom prawnym J. S.), objętej wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 7 marca 2013 r. w sprawie I C 195/10.

Na marginesie Sąd wskazał, że w sprawach ze skargi pauliańskiej bez znaczenia jest dobra lub zła wiara dłużnika, przekazującego majątek na rzecz osoby trzeciej, a także wcześniejszy los prawny rzeczy będącej przedmiotem umowy. Dla uwzględnienia powództwa wystarczające jest wykazanie omówionych wyżej przesłanek. Nie są istotne pozostałe motywy, którymi kieruje się dłużnik. Sąd dał wiarę dłużniczce i jej ojcu, że przedmiotowa nieruchomość stanowiła rodowe dziedzictwo i nie była związana z D. A. oraz zaciąganymi przez dłużniczkę na rzecz firmy zobowiązaniami, jednak w niniejszej sprawie te okoliczności są bez znaczenia. Ocenie Sądu podlega to, że dłużniczka będąc świadoma istnienia niespłaconych zobowiązań, wyzbyła się wartościowej części majątku, co doprowadziło do jej ostatecznej niewypłacalności. Podobnie okoliczności zaciągania zadłużeń (zaufanie, jakim dłużniczka darzyła byłego już męża D. A.), nie podlegają ocenie Sądu, gdyż dla uwzględnienia powództwa niezbędnym jest wykazanie wymagalnej wierzytelności, którą w niniejszej sprawie potwierdza prawomocny wyrok.

O kosztach Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c.

**Apelację** od powyższego wyroku wniósł pozwany, domagając się zmiany wyroku i oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu za obie instancje.

Pozwany zarzucił naruszenie art. 527 § 1 i 2 k.c. oraz art. 529 k.c. polegające na niewłaściwym ich zastosowaniu poprzez uznanie, że wskutek umowy darowizny matka pozwanego E. A. działała z pokrzywdzeniem wierzycieli i stała się niewypłacalna. Zarzucił także naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. poprzez orzeczenie ponad żądanie, bowiem w pozwie nie określono wierzytelności, której ochronie wyrok ma służyć, sąd zaś nie może wyręczać strony w prawidłowym zredagowaniu żądania.

W uzasadnieniu apelacji podniesiono, że nie ma podstaw do przyjęcia, iż przedmiotowa darowizna spowodowała niewypłacalność matki pozwanego, bowiem w chwili umowy posiadała samochód marki M. o wartości co najmniej 130 000 zł, oszczędności w banku na kwotę ponad 200 000 zł i dochody z handlu samochodami, którym zajmował się mąż. Problemy finansowe powstały później, kiedy doszło do konfliktu z mężem, a ten zawładnął całym majątkiem E. A..

Niespełniona pozostała przesłanka działania przez E. A. ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Nadto nieruchomość objęta darowizną stanowiła jej majątek odrębny, który docelowo miał stać się własnością pozwanego, bo taka była intencja ojca E. A., który nieruchomość tę kupił i zabudował. Darowizna dla pozwanego została dokonana przed zapadnięciem wyroku w SR w G. a jej celem nie było bynajmniej unikanie zapłaty pożyczki, która w istocie dotyczyła D. A. a nie E. A.. Tymczasem to ona pozostała obecnie z problemem niespłaconej pożyczki.

**W odpowiedzi na apelację** powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Podtrzymali swoje stanowisko, wyrażane przed sądem I instancji, odwołując się do niezakwestionowanych w apelacji dowodów i podnoszonych wcześniej twierdzeń.

**Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne, poczynione przez sąd I instancji i zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego jest bezzasadna.

Dostrzec należy na wstępie, że pozwany nie wyartykułował zarzutów w odniesieniu do ustaleń faktycznych sądu ani co do oceny dowodów. Zarzuty sformułował jedynie w oparciu o przepisy prawa materialnego (jego zdaniem naruszone), zaś co do prawa procesowego, pojawił się jedynie zarzut wyjścia ponad żądanie.

De facto formułując zarzuty naruszenia prawa materialnego, zakwestionowano wyłącznie wyciągnięte przez Sąd Okręgowy wnioski, nie zaś ustalenia ani ocenę dowodów. Czyni to zasadną konstatację, że stan faktyczny sprawy był w istocie bezsporny.

Gdyby nawet uznać część wywodów zawartych w uzasadnieniu apelacji za zakwestionowanie ustaleń faktycznych (mimo że nie przywołano stosownej podstawy takiego zarzutu), to konstrukcja tej części wyводу (str. 4-6 apelacji) polega na przedstawieniu własnej wersji stanu faktycznego, z pominięciem stanowiska sądu I instancji w odniesieniu do wiarygodności poszczególnych dowodów w postaci tak dokumentów, jak i zeznań świadków i stron. Tymczasem ugruntowane jest w literaturze i orzecznictwie stanowisko, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Sąd, oceniając wiarygodność, decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę, czy też nie. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd zasad oceny dowodów lub błędnych ustaleń faktycznych wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie wystarcza przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Nie jest też dopuszczalne budowanie odmiennego stanu faktycznego, jeżeli skutecznie nie zakwestionowano oceny dowodów i ustaleń poczynionych przez sąd. Subiektywny punkt widzenia i własna ocena dowodów przeprowadzona przez stronę, nie stanowi żadnej merytorycznej podstawy do zakwestionowania oceny oraz ustaleń sądu I instancji.

Tymczasem w uzasadnieniu apelacji pozwany odwołuje się do szeregu faktów, które zostały opisane przez Sąd Okręgowy w ramach ustaleń faktycznych, pozwany jednak stara się nadać im inne znaczenie i skonstruować stan faktyczny, odmienny od przyjętego przez Sąd. I tak np. pozwany pisze o dobrym stanie majątkowym swojej matki w chwili darowizny, odwołując się do posiadania samochodu i oszczędności, nie kwestionując jednocześnie zgodnych ze zgromadzonymi dowodami ustaleń sądu, iż lokaty terminowe E. A. otworzyła w roku 2008, ale – jak napisał Sąd Okręgowy w ramach oceny dowodów – brak jest potwierdzeń, by dysponowała ona tymi środkami jeszcze w 2011 r. Co do samochodu sąd ustalił, że 6 października 2012 r. E. A. sprzedała za kwotę 130 000 zł samochód M., brak jednak informacji, w jakiej części była ona współwłaścicielką tego pojazdu – skoro z pisma komornika sądowego (k. 79) wynika taka współwłasność, a zatem jaką faktycznie kwotę z tej sprzedaży mogła uzyskać dla siebie. Co do dochodów z handlu samochodami, Sąd Okręgowy także i do tej kwestii się odniósł, wskazując, że z faktur złożonych do akt nie wynika, ile na sprzedaży aut matka pozwanego zarabiała, bowiem tylko w jednym przypadku taki zarobek wykazano, a wynosił on 200 zł. Sąd Okręgowy ocenił także zeznania świadków co do kondycji finansowej E. A. – ocena ta jest podzielana przez Sąd Apelacyjny a przy tym nie została zakwestionowana przez apelującego.

Zawarty w apelacji szeroki opis działalności D. A. służyć ma wykazaniu, że E. A. w tej działalności w istocie nie uczestniczyła. Taka konkluzja jest sprzeczna z ustaleniami Sądu i niemożliwa do przyjęcia w świetle zgromadzonych dowodów. Ocena roli matki pozwanego w tej działalności została dokonana przez Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy i zasadna jest konstatacja Sądu, że nie sposób przyjąć, by w bezgranicznym zaufaniu do męża podpisywała ona wszystkie podsuwane jej dokumenty i by nie miała żadnej świadomości powstałych zadłużeń, podczas gdy już w 2011 r. toczyła się przeciwko niej egzekucja z wniosku innego wierzyciela, miała zadłużenie w banku, nadto wiedziała o wydaniu nakazu zapłaty w niniejszej sprawie, bo wniosła od niego sprzeciw i aktywnie uczestniczyła w procesie.

Przyjąć zatem należy, że Sąd Okręgowy prawidłowo, z poszanowaniem reguł oceny dowodów wskazanych w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, który Sąd Apelacyjny przyjął za własny i uczynił podstawą czynionych rozważań.

Uznając, że postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w sposób zgodny z zasadami procedowania i ocena dowodów jest zgodna z treścią art. 233 k.p.c. należało w konsekwencji uznać, że zarzuty dotyczące naruszenia przepisów prawa materialnego są bezpodstawne. Wywodów prawnych Sądu Okręgowego, opartych na prawidłowych ustaleniach nie sposób zakwestionować. Wszystkie przesłanki znajdujących zastosowanie w niniejszej sprawie przepisów Sąd odniósł bowiem do prawidłowo opisanych faktów.

Wobec prawidłowości przedstawionych wywodów nie ma potrzeby powtarzania ich w tym miejscu, wystarczy stwierdzić, że Sąd Apelacyjny w pełni je akceptuje i podziela.

Należy zresztą ponownie podkreślić, że konstrukcja apelacji polega na tym, iż pozwany stara się wykazać nie to, że sąd niewłaściwie zinterpretował przepisy, lecz to, że konkretne przesłanki nie zostały wypełnione. Brak zaś wypełnienia przesłanek próbuje się wykazać przez przedstawienie odmiennego od ustalonego stanu faktycznego. Zabieg przedstawienia innych ustaleń – jak napisano wyżej – jest nieskuteczny. Nie można zatem przyjąć, by doszło do naruszenia któregoś z podniesionych w apelacji przepisów prawa materialnego.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 321 § 2 k.p.c. Uprawnieniem sądu jest takie sformułowanie wyroku, by odpowiadał on wymogom, jakie musi spełniać orzeczenie (odpowiednia redakcja). Ukształtowanie treści orzeczenia zgodnie z rządzącymi tą kwestią regułami nie jest wyjściem ponad żądanie. Związanie granicami żądania pozwu nie wyklucza uwzględnienia przez sąd także niewyraźnie czy niewłaściwie sformułowanego żądania pozwu, jeżeli tylko da się ustalić rzeczywistą wolę strony powodowej. Sąd nie może natomiast zasądzać czegoś innego niż to, czego żądał powód (lub więcej niż żądał) ani na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda.

Judykatura stoi na stanowisku, iż wierzytelność chroniona w drodze skargi pauliańskiej powinna być skonkretyzowana. W wyroku z dnia 27 listopada 2003 r., sygn. akt III CKN 355/01 Sąd Najwyższy stwierdził, że precyzacja wierzytelności - obejmująca przynajmniej jej istnienie, tytuł prawny wierzytelności i wysokość - należy do wierzyciela, bowiem wierzyciel wyznacza w skardze z art. 527 k.c. przedmiot ochrony pauliańskiej.

W niniejszej sprawie w pozwie wyraźnie określono, jaka wierzytelność ma być chroniona poprzez uwzględnienie powództwa. Zarówno w uzasadnieniu pozwu, jak i w żądaniu zabezpieczenia powództwa wskazano zarówno wysokość kwoty, jak i opisano szczegółowo tytuł wykonawczy w postaci wyroku Sądu Rejonowego w G. Nie było żadnych wątpliwości co do tego, jaka wierzytelność nie została przez matkę pozwanego zaspokojona i jakie jest jej źródło. Już w treści odpowiedzi na pozew pozwany dał wyraz temu, że nie ma żadnych wątpliwości, o jaką wierzytelność chodzi, nie zaistniało też niebezpieczeństwo, by w drodze skargi pauliańskiej strona powodowa dążyła do uzyskania ochrony jakichś innych lub niesprecyzowanych praw. Zarzut oparty na treści art. 321 k.p.c. zgłoszony w apelacji uznać zatem należy za sztucznie wykreowany i nie mający oparcia w stanie faktycznym niniejszej sprawy.

Powyższe wywody prowadzić muszą do wniosku, że apelacja pozwanego jest bezzasadna, a zatem uległa oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na zasądzoną kwotę złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powodów, obliczone na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzmieniu obowiązującym w chwili wniesienia apelacji.

SSA Jerzy Bess SSA Paweł Rygiel SSA Barbara Baran